KURJER WARSZAWSKI.

D. 8. Marca. — Rok 1846. Niedziela. № 65. Jutro, Śta Franciszka Rzymianka. Uro: J.C.W. W. X. Marji Michałówney.

Dziś Kościół Śty obchodzi uroczystość Śgo JANA BOŻEGO, Fundatora Zgromadzenia *Braci miłosierdzia*. Śty JAN BOŻY był rodem z *Portugalji*. Założone przez Niego Zgromadzenie tyle upowszechnione dziś po świecie całem, zyskało approbatę PJUSA Vgo Papieża w r. 1572. Śty JAN był beatyfikowany przez URBANA VIIIgo, a solennie kanonizowany r. 1690, przez Papieża ALEXANDRA VIIIgo. *Bracia Miłosierdzia* fundowani zostali w *Warszawie* w r. 1650 przez Bogusława *Leszczyńskiego* Jenerała Wojsk Polsk:, Podskarbiego Wielkiego Koronnego, Dziedzica miasteczka *Leszna*, który im na terrytorjum tegoż miasta, grunt wyznaczył. Tomasz *Ujeski* Opat Płocki, później Biskup Kijowski, a w końcu skromny Nowicjusz *Societatis*, znany z licznych fundacji religijnych, znakomitem przyłożeniem swoiem pomógł Bonifratrom do wzniesienia Kościoła i klasztoru na wyż wspomnionym gruncie r. 1664. Donieśliśmy iuż, wspominaiąc o Ogrodzie *Saskim*, że następnie *Bracia Miłosierdzia* mieli swój klasztor, w miejscu gdzie dziś iest to ulubione miejsce przechadzki *Warszawian*. Znalezione w roku zeszłym, skutkiem przypadkowego obalenia od wiatru ogromnego kasztanu w alei równo-odległej a najbliższej ulicy Królewskiej stoiącego, trzy szkielety ludzkie, wskazały bliżej miejsce w którem mógł znajdować się ten klasztor, a w około niego smętarz gdzie zmarłych grzebano. Uchwała sejmowa z r. 1673 potwierdziła fundacją rzeczoną Ojców *Bonifratellów*, których dobroczyńcami byli: Tobjasz *Morsztyn* Łowczy Koronny i Brat iego Jędrzej z Raciborska na Radzyminie *Morsztyn*, najprzód Stolnik Sandomierski, potem Referendarz Koronny, Poseł do *Rossji*, *Francji* i *Rzeszy Niemieckiej*, a nareście znany z nieskazitelności i ofiar dla Skarbu Publicznego, Podskarbi Wielki Koronny. (Miał za żonę Katarzynę *Gordonownę* Margrabiankę *de Huntly*, blisko spokrewnioną z rodziną *Stuartów* panuiącą niegdyś w *Anglji* i *Szkocji*). Syn Jego, który zginął walecznie, był Jenerałem i Hrabią francuzkim *de Chateauville* (Szatowil), i połączył się z Xiężniczką *Chevreuse* (Szewrez). Teraźniejsza fundacja *Braci Miłosierdzia* iest pomnikiem dobroczynności Króla AUGUSTA IIgo. Monarcha ten przeznaczył w tym celu zbawiennym z własnej szkatuły, 12,000 talarów bitych saskich. Budowali Kościół i Klasztor Architekci Józ: *Fontana* i Antoni *Solari*. Kościół OO. *Bonifratrów* poświęcił Bartłomiej *Tarło*, z Misjonarza, Proboszcz Kościoła Śgo KRZYŻA, a w końcu Biskup Poznański ieden z najgorliwszych Protektorów Bractwa Miłosierdzia pod tytułem Śgo ROCHA. (Pomnik iego iest u Śgo KRZYŻA w *Warszawie*). Początkowo Szpital *Br: Miłosierdzia* mieścił tylko 8 łóżek. August Alexander Xżę *Czartoryski* Woiewoda Ruski, Ojciec Xcia Jenerała Ziem Podolskich, w r. 1760 wzniósł salę i opatrzył ią w 34 łóżek, oraz 4ry komórek. W r. 1827 iak poświadcza Historjograf Warszawy Łuk: *Gołębiowski*, było miejsca na 70 chorych. Teraz w Szpitalu Śgo JANA BOŻEGO (taką bowiem ma nazwę Szpital *Br: Miłosierdzia*), bywa od 80 do 100 chorych. W dniu dzisiejszym iest ich 87, między któremi 62 obłąkanych, 22 epileptików, 1 od psa wściekłego pokąsany, i 2ie obłąkanych dzieci. Utrzymywani są, biedniejsi kosztem Rządu, i z dochodu od Zapisów przez Fundatorów poczynionych; zamożniejsi za swe utrzymanie płacą, wedle taryfy przez właściwą władzę zatwierdzonej. Pierwsi umieszczeni są w dawniejszym obszernym gmachu; drudzy opłacaiący, zajmuią nowy gmach, dopiero przed kilką laty ukończony. Szpital zostaie pod opieką Rady Szczegółowej, i dozorem Zgromadzenia *Br: Miłosierdzia*. Nadzór ma nad wszystkiemi Szpitalami w kraiu Rada Główna Instytutów Dobroczynnych. Rada Szczegółowa Szpitalu Śgo JANA BOŻEGO ustanowiona w roku 1833, składa się z Osób następuiących: Opiekunem prezyduiącym iest Ant: *Brzeziński*; Członkami: Maciej *Kruszewski*, Jan *Greffkowicz*, Paw: *Mierderzyński*, Stanisł: *Jagodziński*, i Stanisł: *Paczkowski* w r. 1845 obrany. Do Rady należą ieszcze Przełożeni Zgromadzenia Braci Miłosierdzia, OO. Kalixt *Nawarski*, Prowincjał i Juljan *Antoniewicz* Przeor. Samo Zgromadzenie Szanownych Braci, składa się teraz z osób 16stu.

Zapis zł. 500 czyli rs. 75 przez Stan: *Sielskiego* dla Kościoła w *Jedlińsku*, Rada Admin: zatwierdziła.

Rząd Guber: Warszawski ogłosił, że pszenica może być bez przeszkody z kraiu wysyłaną; mąka iednak pszenna, bez żadnego wyiątku zakazowi ulega, a co do kaszy, ta zostaie pod zakazem, o ile iest wyrobioną z ziarna którego wywóz iest wzbroniony.

Bank Polski podał do publicz: wiadomości, że w dniu 2/14 b. m., zaczynaiąc od godz: 10ej z rana, odbędzie się w Banku Polskim w obec Komisji Umorzenia długu kraiowego i Delegowanych z Komisji Rząd: Prz: i Skarbu, oraz Domu handl: S. A. *Fraenkel* publiczne posiedzenie, w celu włożenia do kół Nrów Obligacji Udziałowych, z pożyczki 42-miljonowej, z tych serji, które do szczegółowego w r. b. losowania przeznaczone zostały; samo zaś losewanie rozpocznie się w dniu 4/16 Marca r. b. o godz: 10ej z rana w temże miejscu.

Według otrzymanych onegdaj wiadomości, buntowni-

cy Krakowscy, ścigani przez posłany za nimi w pogoń pułk Kozacki, przeszli granicę Szlązką, i złożyli broń na ziemi Pruskiej w zeszłą Środę.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera zł. 2 od W. K. W. dla Szpitalu Ś. Rocha, na intencją K.

Józef *Gluziński* wydaie w *Wilnie*, *Administrację rachunkową* w 2ch tomach.

W ciągu tego tygodnia woda na Wiśle 3-kroć przybierała i opadała. Dziś rano wysokość stop 16 cali 5.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich: płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta Rsr: 4 k. 57 (zł. 30 gr. 14). Pszenicy Rsr: 5 k. 90 (zł. 39 gr. 10). Jęczm: Rsr: 3 kop. 75 (zł. 25). Owsu Rsr: 2 k. 37 (zł. 15 gr. 24). Siana fura iednokonna od Rsr. 2 kop. 10 do Rsr. 3 k. 90 (od zł. 16 do zł. 26); parokonna od Rsr: 4 k. 20 do Rsr. 7 k. 50 (od zł. 28 do zł. 50). Słomy fura zwyczajna od Rsr. 1 kop. 50 do Rsr. 2 k. 85 (od zł. 10 do zł. 19). Wół dobry od Rsr: 36 do Rsr: 65 (od zł. 240 do zł. 433 gr. 10), średni od Rsr: 28 do Rsr. 35 (od zł. 186 gr. 20 do 233 gr. 10), lichy od Rsr: 18 do Rsr. 27 (od zł. 120 do zł. 180). Cielę od Rsr: 1 k. 65 do Rsr: 3 k. 90 (od zł. 11 do zł. 26). Kartofli korzec Rsr. 1 k. 46 (zł. 9 gr. 22). Okowity garniec k. 93½ (zł. 6 gr. 7). Szumówki garniec kop. 55½ (zł. 3 gr. 21). (G. Pol:).

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Dwóch Złodzieiach* przywołani, JPP. *Krzesiński* i *Popiel*.

Wiadomości z *Kaukazu* są znowu pomyślne dla oręża Rossyjskiego. Spokojność dość długo trwała; było iednak kilka utarczek z góralami, w których nader korzystnie odznaczyły się oddziały pułków będących pod dowództwem Jenerałów *Nestorowa* i *Frejtaga*. Między najnowszemi wiadomościami, zasługuią na uwagę następuiące: »Jenerał-Lejt: *Zawadowski*, donosi, że na wezwanie starszych Abadzechskich, wyruszył 3go Stycz: na Linję Łabińską dla ostatecznych układów z nimi, o poddaniu się N. CESARZOWI. W warowni Machoszewskiej była iuż zgromadzona główna starszyzna Abadzechska; układy trwały dni kilka, i nakoniec, d. 8go Stycz:, celniejsi ze starszyzny i efendowie, w imieniu swem, iakoteż całego narodu Abadzechskiego od rzeki Pszy do rzeki Psefiry, podpisali warunki, podane im dla wejścia w liczbę poddanych JEGO CESARSKIEJ M. Silny i wojowniczy naród Abadzechski, składaiący według przybliżonego obrachowania, do 100,000 dusz ludności, dobrowolnie i nieznaglony postrachem naszego oręża, zobowiązał się żyć spokojnie w swoich granicach, zmienić dawniejszą nieprzyiaźń w przyiazne z nami stosunki, nie cierpieć u siebie ludzi podejrzanych, opierać się nieprzyiacielskim przeciwko nas knowaniom innych narodów góralskich, nie naruszać naszych praw, i zaprowadzić u siebie, podług swych obyczaiów, porządek i zarząd wewnętrzny. Tak szczęśliwy wypadek nader iest ważnym dla pomyślności całego Prawego Skrzydła Linji Kaukazkiej, a ukorzenie Abadzechów może służyć za przykład dla innych plemion.''

Anglja. — Kapitan *Gordon*, Brat Lorda *Aberdeen* (Eberdyn), wystąpił z Admiralicji, podaiąc za przyczynę, iż przeciwnym iest nowemu systematowi Pana *Peel* (Pil). — W *Irlandji* w wielu miejscach obawiaią się okropnych skutków głodu. W prowincjach południowych grasuią febry zaraźliwe. — Król Pruski prócz ofiarowanych iuż 600 dukatów rocznie dla szpitalu niemieckiego w *Londynie*, dołożył rocznie 200 dukatów. Ogółem ofiary dla tego Instytutu, dochodzą rocznie 2,000 dukatów. — Zwycięztwo nad Seikami, uważaią bardziej za nieszczęście, niż za wypadek pomyślny. Powszechnie ganią Dowódzcę armji indyjskiej, Jenerała *Hugh Gugh*. Gdyby Seikowie działali zaczepnie zamiast zamknąć się w obozie warownym, znaczna część armji angielskiej zostałaby wytępioną.

Belgja. — Ministrem wojny ma być mianowany Jenerał *Prisse*, albo Jenerał *Chazule* (Szazul). — Rząd wyznaczył nagrody za wprowadzanie kartofli na wysiew. — Nędza w okolicy *Alost* doszła zatrważaiącego stopnia.

Francja. — Rozporządzeniem królewskiem z d. 21go z. m., wezwano do broni pozostałych 8,500 spisowych z klassy r. 1844. — Jazda kraiowców niedawno zniesiona w Algierji, ma być przywróconą. — Felicjan *Dawid* wrócił do *Paryża*; gdzie wkrótce będzie przedstawionem najnowsze iego dzieło opera *Mojżesz na górze Synai*. — P. Felix *Pyat* opuścił więzienie Śtej Pelagji po wysiedzeniu kary 6cio-miesięcznej, za paskwil przeciwko Juljuszowi *Janin* (Żanę). — Na wyspie Śtej Małgorzaty odkryto spisek między ieńcami arabskiemi, którzy chcieli wyłamać się. Komendant dowiedziawszy się o tem, kazał hersztów osadzić w więzieniu zwanem *Maską żelazną*. Hersztami są: *Bokors* Sułtan i Naczelnik spiskowych, *Benabo* Wielki Kalif, *Fokardit* Kaid *Tlemezenu*, *Abdallach* Kaid Flittasów i *Abdelkader* Pułkownik wojsk regularnych. Zamiarem ich było załogę w pień wyciąć, zdobyć broń, wymordować mieszkańców i zabrać 3 statki znajduiące się w porcie; *Bokors* dawniej był korsarzem. — Z *Tulonu* donoszą, że uzbraianie wyprawy do *Madagaskaru* trwa nieprzerwanie.

Galicja. — Wydany został *przez Rząd Cesarsko-Austrjacki* następuiący obiegnik o wprowadzeniu w wykonanie Prawa Stanowego *(Sztandrechtu)*, w obrębie Powiatu Tarnowskiego, Bocheńskiego i Rzeszowskiego, z powodu ukazania się tamże buntowników: »Obiegnik do wszystkich Zwierzchności i Magistratów oraz Cyrkułów. Podług zmowy i poduszczeń źle myślących i narażaiących wschodnie Powiaty na niespokojność i wszczę-

cie buntu, dla zapobieżenia temuż, Jego Cesar: Wysokość Arcy-Xiążę Austrji i Jenerał Gubernator, wydał rozporządzenie w dniu 21 Lutego r. b. za porozumieniem się z Sądem Apelacyjnym, stanowiące, iż w Cyrkułach Bocheńskim, Tarnowskim i Rzeszowskim wprowadzone zostało Prawo Stanowe, a szczególniej § 501 w pierwszej części tej to księgi w wykonanie. Że wszystkie Dominja i Magistraty, od chwili ogłoszenia niniejszego obiegnika w podległym ich territorjum uwiadomili wszystkich mieszkańców, że Prawo Stanowe wprowadza się w wykonanie. Polityczne zwierzchności w miejscach tych, gdzie buntownicze zaburzenia wszczętemi zostały, są upoważnione, do użycia środków odwrócenia tych niespokojności, a tem iest postawienie szubienicy i mienie spowiednika i kata pod ręką, czyli zamówionych na każden moment. To niniejsze urządzenie, ażeby doszło do wiadomości wszystkich Obywateli i mieszkańców, poleca się w obwodzie ogłosić. — Rzeszów d. 23 Lutego 1846 roku. (podpisano) *Leder* Cesarsko-Królewski Austrjacki Gubernjalny Radca Kapitan Cyrkularny."

Kraków. — W czasie krótkiego panowania rokoszan w tutejszem mieście, pięć razy zmieniano w ogóle tylko 10 dni trwaiący zarząd rewolucyjny. Każdy prawie dzień rodził nową Zwierzchność, a z nią nowych Władców. Wiadome nam iuż iest dwu-dniowe dyktatorstwo Cyncynnata *Tyssowskiego*, przecież i ten, zaledwie po ogłoszeniu proklamacji swego nowego dostoieństwa, musiał ustąpić miejsca Michałowi *Wiszniewskiemu.* W skutek tej ostatniej zmiany, były Dyktator *Tyssowski* ogłosił następuiącą odezwę: »Oświadczam niniejszem, że wydana przezemnie dziś rano odezwa, którą zniewolony byłem zrzec się władzy moiej na rzecz Mich: *Wiszniewskiego*, wymuszoną na mnie została z bronią w ręku (!) i zdradą (!!); oddaie więc teraz rzeczonego Michała *Wiszniewskiego* pod Sąd Trybunału rewolucyjnego. — Kraków d. 25 Lutego 1846 r. (podpis:) Jan *Tyssowski. Rogawski*, Sekr: Dykt:. *(Gaz: Powsz: Pruska).*

Niemcy. — Donoszą z *Wiednia*: Według raportów odebranych od komenderuiącego dywizją wojsk Cesarsko-Królews: w Tarnowie z d. 25 Lutego, wieśniacy ciągle za pomocą wojskową chwytaią burzycieli spokojności, a mianowicie d. 24 Lut: po południu przy szukaniu w zamku Xcia *Sanguszki* w Gumnisku, aresztowano iustycjarjusza *Longchamp*, który d. 19 t. m. dowodził blisko Tarnowa bandą spiskowych, którzy za zbliżeniem naszych wojsk, natychmiast rozproszyli się. Wieśniacy wszędzie pomagaią władzom w uięciu ukrytych po lasach burzycieli. — Według odebranych wiadomości ze Lwowa z dnia 23 Lut: panowała w tem mieście, prócz ogłaszanych kłamliwych wieści, zupełna spokojność. — Gazeta *Dostrzegacz Austrjacki* pisze z Wiednia pod dniem 2 Marca: Do Cesarsko-Kr: Prezesa Rady woiennej nadszedł wczoraj następuiący raport Jenerała v. *Collin.* Podgórze 27 Lut:. Wczoraj po południu wymaszerowałem z Wadowic z 5ciu kompanjami pułku piechoty Schmelling, z 3cim bataljonem pułku Fürstenwärthen, z korpusem milicji i szwadronem pułku Chevaulegers, wraz z półbaterją. Przenocowawszy w Izdebnikach, pomaszerowałem dalej i stanąłem w Podgórzu o godz: 6ej wieczorem. Buntownicy zaięli byli pierwsze piątra domów i koszary, zkąd strzelali do szturmuiącego naszego wojska. Po krótkim oporze opuścili swe stanowiska i uciekali przez most do Krakowa, a ogień nasz kartaczowy ubił im wielu ludzi. W tejże chwili atakował mnie tłum burzycieli od strony lądowej, który maszerował z Krakowa do Wieliczki. Wojska nasze gwałtownie na nich nacierały. Wiele ubito z tej bandy, 89 wzięto w niewolę a reszta rozpierzchnęła się. Z naszej strony mieliśmy 1 zabitego i 7 ranionych. Jutro oczekuię na przybycie posiłków, i wyślę potrzebną liczbę wojska ku Wieliczce, gdzie stan rzeczy iest mi ieszcze niewiadomy. Według raportów odebranych od wojska stoiącego w Bochnji, banda burzycieli z Krakowa co udała się do Wieliczki, została przez toż wojsko, do którego przyłączyło się bardzo wielu wieśniaków, atakowana i zupełnie zniesiona.

Portugalja. — *Don Michał* napisał do swoiej Siostry Infantki Donny Anny (Margrabiny *Loulei)* list proszący o rękę iednej z iej Córek; gdy zaś zaślubiny tychże Córek z starszemi Synami Hrabiów *Lañares* i *Tarrobo* są iuż ułożone, przeto Infantka była zmuszoną dać odpowiedź odmówną. Dziwią się, że Infant skłonił się do tego kroku, gdy mógł odpowiedź przewidzieć. — Na wyspach *Zielonego przylądku*, żółta febra nie przestała grasować.

Szwajcarja. — Zakonnicy Klasztoru na górze Śgo GOTHARDA, w roku zeszłym udzielili pomocy 4,131 podróżnym.

Rozmaitości. — Sławna Tancerka Marja *Tagljoni*, zaprosiła do swoiej ślicznej maiętności wiejskiej na wiosnę najznakomitsze koleżanki; między zaproszonemi znajduią się: Fanny i Teresa *Elsler*, Fanny *Czerrito*, Karolina *Grizzi* i Lucylla *Grahn.* — Obliczono, że w ostatnim karnawale wydano w *Wiedniu* na same kwiaty 120,000 zł. — 15go z. m. odbyło się uroczyste otworzenie kolei żelaznej z *Medyolanu* do *Treviglio.*— *Straszna płodnośc. Reaumur* odkrył w wnętrznościach muchy 20,000 poczwarek. — Nowsi Autorowie dramatyczni zamienili Melpomenę w muzę ziewaczki. — Sławny ang: Entomolog Jerzy *Pamelle* rozstał się z tym światem. — Powiedziałeś Pan, że po obiedzie wyjdziemy na przechadzkę, rzekł wesoły *Antoś* do swego guwernera. Widzisz Pan Antoni, że nie

mam czasu, czytam książkę i śpieszę się, bo iutro z rana oba tomy oddać muszę; dopomóż mi, weź drugi tom i czytaj, a po skończeniu wyiedziemy konno. Antoś uradowany, zasiadł do książki i pilnie pomagał czytać Panu guwernerowi aż do zmroku.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chmielewski Winc: Oby: z Rossji; Fuchs Karol Kup: z Kalisza; Nekrasow Olimpja Żona Urzęd: z Petersburga; Witkowski Andr: Jeometra z Augustowa. (G. P.)

DONIESIENIA

Do Apteki B. *Nowakowskiego* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadeszły żądane PASTYLKI PARYZKIE, zwane *Pastilles véritables digestives de Vichy ou de D'arcet.* Osoby które takowe mieć życzyły, odebrać mogą. Dostać także można PASTYLKI na piersi.

LOKAL na 1szem piątrze, nowo wyrestaurowany, składaiący się z 8miu Pokoi z Balkonem, oraz Kuchni angielskiej z przyległym Pokoiem, 2ch Piwnic, Góry, Stajni na 8 koni, Wozowni na 3 powozy, iest do wynaięcia każdego czasu przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 404, wprost Sgo Krzyża. Wiadomość u Właścicielki Domu.

PORTRETY a la Daguerre, tak poiedynczych osób iako w gruppach, uskuteczniam codziennie w oszklonym salonie. Oznajmiam zarazem, iż na żądanie osobom maiącym chęć nauczenia się sztuki Daguerrotypowania, udzielam lekcje tej sztuki, za umiarkowanem wynagrodzeniem.— A. Stolling, z Drezna, w Hotelu Polskim Nr 30.

Na żądanie opieki nieletnich Głuszyńskich i w skutek upoważnienia presidii Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej, odbywać się będzie w dniu 4/16 Marca r. b. o godz: 11 z rana i dni następnych, sprzedaż pozostałych po niegdy Alexandrze z Lamotów i Pawle Małżonkach Głuszyńskich, Ruchomości, to iest: Sreber, Mebli, Porcelany, Miedzi, Bielizny, Garderoby i t. p., a to w domu przy ulicy Leszno pod Nr 668 położonym.
J. Noskowski.

LOKAL od 1 Kwietnia r. b. do wynaięcia: 4ry Pokoje z Kuchnią angielską, Piwnicą, Drwalnią, Górką na schowanie rzeczy, i wszelkiemi wygodami, na 2m piątrze od frontu, naprzeciw Kościoła S. Alexandra Nr 1740; lub tamże 2 Pokoje, z Kuchnią lub bez kuchni, każdego czasu lub od 1go Kwietnia, są do naięcia. Wiadomość na miejscu wchodząc ze wschodów na lewo.

Przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1343, PIERWSZE PIĄTRO składaiące się z 7 Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Drwalni, Góry i Piwnicy, z Stajnią i Wozownią lub bez Stajni i Wozowni; oraz na 2m piątrze Pokój Kawalerski, i w oficynie dwa Pokoje Kawalerskie, do naięcia od Wielkiej nocy r. b.



W domu pod Nr 1674 w Alei, są do sprzedania 3 KONIE skarogniade rossyjskie, powozowe; Landau Kareta, bardzo mało używana, modna, na leżących resorach; różne Meble i Szory do rossyjskiego zaprzęgu. Widzieć można codzień rano o godzinie 11ej, a Konie w każdej godzinie.

LOKAL składaiący się z 3ch Pokoi od frontu, Przedpokoiu i Kuchni, Stajni i Wozowni, Piwnicy i Drwalni, iest do naięcia od Wielkiej nocy, przy ulicy Waliców pod Numerem 997.



Para KONI gniadych, anglezowanych, karecianych, rosłych, iest do sprzedania. Dowiedzieć się można u Rządcy pałacu Potockich na Krako: Przedmieściu.



POSESJA dziedziczna w dobrym położeniu, o mil 7 od Warszawy, składaiąca się z Domów 2ch, Stodół 2ch, Ogrodów, Gruntu ornego włók 6 klassy 1ej, na który wysiewa się korcy 66, Siana sprzętu fur 80 i Pastwiska obszerne, iest z wolnej ręki do sprzedania teraz. Bliższa wiadomość u Boiankowskiego przy ulicy Chłodnej Nr 926 B, w Warszawie.



W każdym czasie do sprzedania z wolnej ręki, są różne MEBLE, Sprzęty kuchenne; oraz GARDEROBA Męzka i Damska, w domu pod Nr 418, przy ulicy Krak:-Przed: na 2 piątrze.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 9.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 41szy raz *Mina.* 4ty raz *Trefniś.*— Dziś po *Młodej Wdowie*, dodaie się 17ty raz *Doktor Medycyny.*

FIGURY WOSKOWE codzień przy ul: Miodowej.

Niżej podpisany, otworzyłem w tych dniach CUKIERNIE przy ulicy Długiej Nro 583, przy Hotelu Niemieckim, w której dostać można TORTÓW i CIAST; oraz NAPOJÓW, po cenie umiarkowanej, iako to: Cukrów konserwowych w różnych gatunkach, funt po zł. 3 i 4; Karmelków funt po zł. 3; Kasztanow i Daktylów funt po zł. 3; Czekolady funt po zł. 3; Ciasta w różnych gatunkach: 3-groszowe, sprzedaią się para po gr. 5; Sucharki półtora-groszowe, po gr. 1; Grzanki długie groszowe, trzy za gr. 2; Ponczu szklanka po gr. 15; Czekolady filiżanka po gr. 15; Biszof-Kardynał, szklanka po gr. 15. Dostać także można przez cały post, od godz: 10tej z rana do 10tej wieczorem, PĄCZKÓW na maśle smażonych. Wszelkie obstalunki przyjmuią się. Szanowna Publiczność, zaszczycaiąca Cukiernię moią swemi odwiedzinami, zadowoloną będzie.— Karol *Sejboldt.*

FABRYKA KARMELKÓW,

CUKRÓW i CZEKOLADY PAROWEJ,

przy ulicy Krak:-Przedm: № 411, *wprost pałaców Hrabiów Uruskich i Potockich, exystuiąca.*

Najczulsze składamy Prześ: Publiczności podziękowanie za względy, iakiemi nas dotąd przez liczne uczęszczanie do naszej fabryki, łaskawie zaszczycać raczyła. Przy tej okoliczności donosiemy Prześ: Publiczności, że w tejże Fabryce w każdym czasie dostać można wszelkich Wyrobów Cukierniczych w rozmaitych gatunkach, mianowicie: Cukrów, funt po zł 3 i 4; Karmelków, funt po zł. 2 i 3; Czekolady parowej funt po zł. 2 i 3; Tortów, Piramid, i t. p.. oraz Ciasta w poście za granicą bardzo używanego, zwanego Krantzkuchen, Kenigskuchen, i innych Ciast w rozlicznych gatunkach; niemniej napoiów różnych dobrze sporządzanych po cenach najniższych. Także obstalunki wszelkie nasza fabryka przyjmuie i wykonywa po cenach zupełnie niskich na czas umówiony.

Erazm *Głębocki*, i Józef *Podsiadłowski.*

Zawiadamiam Szano: Amatorów, iż na ich żądanie, tylko w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek i Czwartek, smażone będą na maśle **PĄCZKI** i **ROŻKI** Sułtańskie, po gr. 3 sztuka. Przytem dostać można codzień ulubionego CHLEBA Węgierskiego, STRUCELEK postnych ze świeżym Anyżkiem, po gr. 5 i 10; oraz SUCHARKÓW do Herbaty, sztuka po gr. 1; w domu przy ulicy Piwnej № 113, pod Dzwonnicą Kościoła XX. Augustjanów.

Teressa *Ćwikiel.*

W handlu *Bidla*, codzień STOKFISZ i SIELAWY. Jutro świeże OSTRYGI.